



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Demokratyczny Audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014-15

Redakcja:

Radosław Markowski

Konfederacja Lewiatan

& Centrum Studiów nad Demokracją, Uniwersytet SWPS

**Demokratyczny Audyt Polski, 2:
Demokracja wyborcza w Polsce 2014-2015**

Redakcja:

prof. dr hab. Radosław Markowski

Recenzja naukowa:

prof. dr hab. Jacek Wasilewski

Autorzy:

Mikołaj Czeźnik

Agnieszka Kwiatkowska

Igor Lyubashenko

Radosław Markowski

Ben Stanley

Michał Wenzel

Marta Żerkowska-Balas

Wydawca:

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa

www.rpo.gov.pl

Infolinia Obywatelska 800 676 676

© Copyright by Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Warszawa 2017

ISBN 978-83-65029-36-2

Oddano do składu w grudniu 2017 r.

Podpisano do druku w grudniu 2017 r.

Nakład: 1000 egz.

Projekt okładki:  RZECZYOBRAZKOWE

Projekt, opracowanie DTP, korekta, druk i oprawa:

Argrafpol Agnieszka Blicharz-Krupińska

ul. Czarnieckiego 1, 53-650 Wrocław

tel. 507 096 545; mail: argrapol@argrapol.pl

Spis treści

Wstęp	5
<i>Radosław Markowski</i>	
Rozdział 1. Wyniki wyborów i uwarunkowania procesu politycznego	9
<i>Igor Lyubashenko</i>	
Rozdział 2. Uczestnictwo wyborcze w 2014 i 2015 roku	27
<i>Mikołaj Cześniak & Agnieszka Kwiatkowska</i>	
Rozdział 3. Równość głosu a struktura parlamentu	49
<i>Agnieszka Kwiatkowska</i>	
Rozdział 4. Systemy przekonań politycznych i ich istotność dla demokracji	75
<i>Radosław Markowski & Ben Stanley</i>	
Rozdział 5. Polityczna alienacja i poczucie sprawstwa	91
<i>Ben Stanley</i>	
Rozdział 6. Chwiejność wyborcza Polaków	105
<i>Radosław Markowski & Agnieszka Kwiatkowska</i>	
Rozdział 7. Media a wybory	119
<i>Michał Wenzel</i>	
Rozdział 8. Związki obywateli z partiami politycznymi	135
<i>Radosław Markowski & Marta Żerkowska-Balas</i>	
Rozdział 9. Stabilność ideologiczna polskich elektoratów	153
<i>Agnieszka Kwiatkowska & Radosław Markowski</i>	
Rozdział 10. Wybory a kwestie ekonomiczne	169
<i>Marta Żerkowska-Balas</i>	
Rozdział 11. Stosunek Polaków do demokracji w latach 2011-2015	187
<i>Radosław Markowski</i>	
Rozdział 12. Wybory samorządowe 2014	211
<i>Igor Lyubashenko</i>	
Zakończenie	223
<i>Radosław Markowski</i>	

Rozdział 6.

Chwiejność wyborcza Polaków

Radosław Markowski, Agnieszka Kwiatkowska

Niniejszy rozdział poświęcony jest stabilności politycznej polskiej demokracji, ujmowanej z perspektywy postaw i zachowań wyborców. Teoria polityki bardzo silnie podkreśla wagę stabilności, a co za tym idzie, przewidywalność polityki. Staramy się zatem opisać ważne cechy demokracji i demokratycznego obywatela z punktu widzenia właśnie owej stabilności i przewidywalności. Koncentrujemy uwagę na trzech aspektach: (i) systemie partyjnym, (ii) trwałości zachowań wyborczych oraz (iii) stabilności postaw politycznych.

(i) Wskaźniki instytucjonalizacji polskiego systemu partyjnego

Wybory są najważniejszą i najpowszechniejszą instytucją i procedurą współczesnej demokracji. Bez wolnych i uczciwych wyborów nie może być demokracji; jest to warunek konieczny, lecz dalece niewystarczający. Ich wynik – obok decyzji samych obywateli – uzależniony jest od rodzaju systemu politycznego, głównie od cech ordynacji wyborczej. Rzetelny opis polityki danego kraju nie może się obyć bez systematycznej analizy wyborów. Dokonujemy tego na wiele sposobów, jednym z nich jest opis i interpretacja wskaźników systemu partyjnego ujmujących zagadnienie retrospektywnie i diachronicznie, co w konsekwencji pozwala na analizę relacji między wyborcami a partiami politycznymi.

Współczesne demokracje to demokracje partyjne; nie znamy innych instytucji tak fundamentalnie i ściśle związanych z ustrojem demokratycznym. Sensowny opis i interpretacja strukturalnych przemian systemów partyjnych winny opierać się na empirycznym fundamencie, wykorzystującym komparatystyczne dokonania światowej politologii. Na wspomniane kwestie należy szeroko spojrzeć w perspektywie porównawczej, zarówno czasowej, jak i międzynarodowej. Dysponujemy szeregiem powszechnie uznanych wskaźników, pozwalających opisać i ocenić stan naszego systemu partyjnego. Ich diachroniczne porównanie daje możliwość lepszego zrozumienia, co stało się w Polsce 25 października 2015 r.

W omawianym rozdziale do diachronicznej analizy polskiego systemu partyjnego posłużą następujące wskaźniki: indeks frakcjonalizacji Rae; indeks efektywnej liczby partii Laakso i Taagepera (w obu wariantach: głosy i mandaty); indeks dysproporcjonalności Gallaghery; procent „zmarowanych” głosów; suma głosów i mandatów zdobytych przez dwie największe partie; wzajemny stosunek wielkości dwóch największych partii; indeks chwiejności wyborczej Pedersena. Ich dokładne omówienie znajduje się w innym miejscu (Cześniak, Markowski 2004: 37-41; Markowski 2007). Analizie poddajemy wybory 2015 roku z perspektywy wszystkich w pełni wolnych wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych w Polsce po upadku komunizmu.

Tabela 1 zawiera wskaźniki opisujące ponad dwie demokratyczne dekady polskiego systemu partyjnego. Na dane zawarte w tabeli 1 można patrzeć z różnych punktów widzenia; zacząć wypada od rzeczy najważniejszych, a wynikających z faktu, że w parlamencie pojawiły się nowe partie polityczne, a inne – zniknęły. Prześledźmy je po kolei.

Tabela 1. Wskaźniki polskiego systemu politycznego w latach 1991-2015

Wskaźnik	1991	1993	1997	2001	2005	2007	2011	2015
Frakcjonalizacja	0,93	0,90	0,78	0,78	0,83	0,70	0,73	0,78
N efektywnych partii (głosy)	13,86	9,80	4,59	4,50	5,86	3,32	3,74	4,45
N efektywnych partii (mandaty)	10,45	3,88	2,95	3,60	4,63	2,82	3,00	2,75
Wskaźnik dysproporcjonalności	4,14	15,74	9,75	4,42	5,61	4,39	5,67	10,55
Zmarowane głosy (%)	8,37	34,44	12,41	9,37	10,93	4,12	4,12	16,61
Suma dwóch największych partii (głosy)	24,31	35,81	60,96	53,72	51,13	73,62	69,07	61,67
Suma dwóch największych partii (mandaty)	26,52	65,87	79,35	61,09	61,96	81,52	79,13	81,09
Stosunek dwóch największych partii (głosy)	1,03	1,32	1,25	3,24	1,12	1,29	1,31	1,56
Stosunek dwóch największych partii (mandaty)	1,03	1,29	1,22	3,32	1,14	1,26	1,32	1,70

Źródło: obliczenia na własne na podstawie danych PKW.



Indeks frakcjonalizacji jest – ogólnie rzecz ujmując – miarą spójności systemu partyjnego. Im wyższa jego wartość, tym system jest bardziej podzielony; im niższa, tym system jest bardziej spójny. Współczynnik ten przybiera skrajnie niskie wartości w wypadku systemów zdominowanych przez jedną partię. Taki wskaźnik pozwala w prosty i przejrzysty sposób ukazać stopień rozproszenia danego systemu partyjnego, świadczy o zakresie jego konsolidacji i instytucjonalizacji. Indeks ten był najniższy w roku 2007 (0,70) i rośnie w 2011 do 0,73 a w 2015 – do 0,78. Obecnie zbliża się do poziomu z lat 1997-2001, a więc okresu wielkich zmian składu polskiego systemu partyjnego, spowodowanych także znaczącą zmianą ordynacji wyborczej w 1993 r.

Podobną wymowę mają obydwie wskaźniki efektywnej liczby partii. Jej wersja liczona na podstawie oddanych głosów wyraźnie rośnie (a uzyskanych przez poszczególne partie miejsc w parlamencie – fluktuuje), dzieje się tak ze względu na wysoki odsetek zmarnowanych głosów oraz z powodu mechanicznych efektów przeliczania głosów na mandaty. Szczególny wpływ na takie wyniki wywarło wprowadzenie progów wyborczych oraz stosowanie formuły d’Hondta faworyzującej duże partie.

Związany z powyższymi wskaźnikami jest indeks Gallaghera mierzący dysproporcjonalność uzyskanej konfiguracji parlamentarnej w stosunku do preferencji wyborców. Dysproporcja ta bierze się z kilku – kategoriale odmiennych – czynników, przede wszystkim z ustanowionych progów, wielkości okręgów wyborczych, formuły przeliczania głosów na mandaty oraz z lokalnej specyfiki poszczególnych okręgów. Po wyborach w 2015 r. wskaźnik ten znacznie wzrósł – przekroczył najwyższy poziom wszystkich demokratycznych wyborów w Polsce, poza wyborami w 1993 r., gdy mieliśmy do czynienia z najbardziej znaczącą zmianą ordynacji wyborczej – wprowadzeniem progów.

Bardzo mocno związany z powyższym – istotny oraz świadczący o dojrzałości systemu partyjnego i obywateli – jest wskaźnik odsetka zmarnowanych głosów. Świadczy on zarówno o jakości elit politycznych, czytelności sygnałów wysyłanych przez nich wyborcom, jak i zdolności oraz trafności tych ostatnich w ich odczytywaniu. Wskaźnik ten ukazuje nam także umiejętności wyborców w zakresie racjonalnej kalkulacji, rzetelnego szacowania możliwości partii małych, tych, których szanse na przekroczenie progu wyborczego są mało prawdopodobne. W roku 2015 odsetek zmarnowanych głosów okazał się czterokrotnie wyższy niż w ostatnich dwóch elekcjach, gdy czteroprocentowy ich poziom dość dobrze świadczył o wzrastających

kwalifikacjach polskiego wyborcy. Patrząc na zmianę tego wskaźnika, od roku 1993 wyraźnie widać, że polski wyborca coraz lepiej orientuje się w rzeczywistej sile partii politycznych i – głosując częściowo strategicznie – nie marnuje już swego głosu, tak jak na początku transformacji.

(ii) Trwałość preferencji partyjnych – chwiejność wyborcza

W końcu, najważniejszym z naszego punktu widzenia parametrem systemu partyjnego jest chwiejność wyborcza elektoratu (por. Cześniak, Markowski 2004), zarówno poziomu zagregowanego, mierzona tzw. wzorem Pedersena, jak i poziomu indywidualnego, odtwarzana na podstawie deklaracji respondentów, w tym przypadku z danych Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW). Chwiejność wyborcza, czyli zakres przesunięć poparcia wyborców dla poszczególnych partii między dwoma kolejnymi wyborami, stanowi jedną z powszechnie stosowanych miar stabilności systemu partyjnego. Przepływy te można mierzyć na poziomie zagregowanym, czyli różnic w wynikach uzyskiwanych przez partie w kolejnych wyborach do parlamentu krajowego oraz na poziomie indywidualnym, czyli zakresem zmian decyzji wyborczej poszczególnych jednostek, korzystając w tym przypadku z badań sondażowych. Jako miarę chwiejności wyborczej na poziomie zagregowanym wykorzystujemy indeks Pedersena, który sumuje zmiany netto w odsetkach głosów uzyskanych przez poszczególne partie (sumę absolutnych zmian odsetka uzyskanych głosów między parą wyborów dla każdej partii, podzieloną przez dwa). Poprzez chwiejność na poziomie indywidualnym rozumiemy wszelkie zmiany preferencji partyjnych wyborców, a więc wyrażony jest odsetkiem osób, które zmieniły partię, na którą głosowały w dwóch następujących po sobie wyborach.

Indeks zagregowany daje nam informacje obiektywne, oparte na faktycznym rezultacie wyborów, jednak nie uwzględnia kierunku zmian i przez to pomija te przepływy elektoratów, które nie znajdują odzwierciedlenia w zmianie odsetka głosów (np. wzajemne przepływy elektoratów między dwiema partiami). Z kolei indeks liczony na poziomie indywidualnym podatny jest na zaburzenia charakterystyczne dla wszystkich badań sondażowych (problemy z realizacją próby, trudności z przypomnieniem sobie zdarzeń z przeszłości przez badanych, tendencja do uspójniania przeszłych preferencji z aktualnymi *etc.*). Z obu tych czynników wynikają rozbieżności pomiędzy chwiejnością mierzoną na poziomie indywidualnym a zagregowanym (por. Bartolini i Mair 1990: 20-34).

**Tabela 2. Chwiejność wyborcza w latach 1991-2015 (w %)**

Zagregowana	1991-93	1993-97	1997-2001	2001-05	2005-07	2007-11	2011-15
Globalna	34,78	19,19	49,3	38,39	24,96	13,74	30,10* 26,30#
Międzyblokowa	18,9	7,58	18,72	26,16	11,06	2,36	-
Indywidualna	1991-93	1993-97	1997-2001	2001-05	2005-07	2007-11	2011-15
Międzypartyjna	-	62,26	55,94	62,64	34,48	23,12	26,27* 18,15#
Międzyblokowa	-	15,47	20,24	27,69	15,36	17,24	-

Źródło: Obliczenia własne na podstawie PKW oraz PGSW. * oznacza rozłączne traktowanie PO i Nowoczesnej, a # łączne.

Najważniejszy z tych wskaźników prezentowany jest w rubryce „chwiejność globalna”; posiadała ona w latach 2007-2011 zdecydowanie najniższy wskaźnik od początku transformacji, aż trzykrotnie niższy niż w okresie największej turbulencji naszego systemu partyjnego w latach 1997-2001, który następnie wzrósł do około 30 % w latach 2011-2015. Obserwowana tendencja znajduje także niejako potwierdzenie w danych poziomu indywidualnego – w ciągu ostatnich trzech cykli wyborczych pomiędzy rokiem 2001 a 2011, odnotowujemy spadek chwiejności indywidualnej z 62,6% do 23,1% i tylko niewielki wzrost w ostatnim okresie (do 26,3% jeśli jesteśmy purystami). Zauważmy przy tym, że choć wskaźniki chwiejności globalnej i indywidualnej zazwyczaj są ze sobą silnie skorelowane, to nie zawsze tak jest. Rozbieżność może występować zwłaszcza wtedy, gdy partie wymieniają się – niejako nawzajem – swymi elektoratami, co dzieje się szczególnie często w licznych, podzielonych („sfrakcjonalizowanych”) systemach partyjnych, gdy wyborcy zmieniają swe preferencje w ramach tych samych rodzin czy bloków partyjnych. Nie powinno zatem dziwić, że właśnie w latach 1993-1997 odnotowujemy największą rozbieżność między chwiejnością zagregowaną, a indywidualną¹¹.

¹¹ Nie omawiamy tutaj chwiejności międzyblokowej, choć zamieszczamy odpowiednie dane, ze względu na postępującą rekonfigurację i redefinicję głównych wymiarów współzawodnictwa politycznego w Polsce.

Odmiany chwiejności wyborczej

Miara chwiejności wyborczej opracowana w zachodnioeuropejskich demokracjach napotyka na trudności przy próbach implementacji w nowych demokracjach, wynikające z licznych przemian w systemie partyjnym: znikanie partii i pojawianie się nowych, ich łączenie i dzielenie się. Nawet najmniej chwiejni wyborcy zostaną skategoryzowani jako chwiejni, gdy partia, na którą do tej pory głosowali, zakończy działalność. Stąd też mierzymy ową chwiejność na poziomie konkretnych elektoratów i chwiejności na poziomie systemu partyjnego jako całości (por. Tóka 1997:3).

Z tego powodu warto również przywołać alternatywne miary chwiejności wyborczej wyróżnione przez Powell i Tuckera (2013), których zamiarem było uchwycenie zmienności wywołanej przez pojawianie się nowych partii i zanikanie starych (chwiejność typu A), a z drugiej strony – spowodowanej przepływami elektoratu między „starymi” partiami (chwiejność typu B). Chwiejność typu A liczona jako wartość bezwzględna z sumy odsetków głosów partii, które brały udział tylko w pierwszych wyborach, dodanej do sumy odsetków głosów partii biorących udział tylko w drugich wyborach, podzielona przez dwa, wynosi dla ostatniej kadencji parlamentarnej (2011-2015) 11,1%, przy czym wykluczaliśmy tutaj oczywiste kontynuacje ideologiczne pomimo nowej formuły prawnej (ZL, KORWiN). Z kolei chwiejność typu B, definiowana podobnie jak w przypadku indeksu Pedersena, jako suma różnic odsetków głosów w dwóch kolejnych wyborach, podzielona przez dwa wynosi 20,5 (jednak, w odróżnieniu od Pedersena, ograniczona jest wyłącznie do tych partii, które brały udział w obu wyborach).

Tabela 3. Chwiejność wyborcza na poziomie zagregowanym i jej składowe, 2011-2015

	2015	2011	Zmiana	Zmiana (PO+N)	Tucker/ Powell A	Tucker/ Powell B
	% głosów	% głosów				
Prawo i Sprawiedliwość	37,58	29,89	7,69	7,69		7,69
Platforma Obywatelska RP	24,09	39,18	15,09	7,49		15,09
Kukiz'15	8,81	0	8,81	8,81	8,81	
Nowoczesna Ryszarda Petru	7,6	0	7,6	0	7,6	
Polskie Stronnictwo Ludowe	5,13	8,36	3,23	3,23		3,23



Mniejszość Niemiecka	0,18	0,19	0,01	0,01		0,01
Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Z*	7,55	18,81	11,26	11,26		11,26
KORWiN +KNP**	4,79	1,06	3,73	3,73		3,73
Partia Razem	3,62	0	3,62	3,62	3,62	
Polska Jest Najważniejsza	0	2,19	2,19	2,19	2,19	
Indeks Pedersena			31,62	24,02		
Indeksy Tucker/Powell					11,11	20,51

*SLD+RP+PPP, **Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej (2015).

Uwzględniono partie, które uzyskały przynajmniej 1% głosów w przynajmniej jednych wyborach lub uzyskały mandaty parlamentarne. Gwiazdkami oznaczono partie (lub grupy partii), które zostały uznane za kontynuacje biorących udział w wyborach z 2011 r. Dwie ostatnie kolumny tabeli uwzględniają sumy zmian odsetka głosów w dwóch sytuacjach: gdy Platformę Obywatelską i Nowoczesną traktujemy jako oddzielne byty polityczne lub liczymy łącznie.

Partie, które w największym stopniu przyczyniły się do zwiększenia chwiejności wyborczej na poziomie zagregowanym to – z naturalnych względów, jako że sumujemy zmianę w punktach procentowych, a nie jako procent straty/zysku – partie duże i średnie. Przede wszystkim przyczyniła się do tego główna partia rządowa: Platforma Obywatelska, która straciła ponad 15 punktów procentowych głosów w stosunku do przeszłych wyborów. Jeżeli natomiast potraktujemy PO i Nowoczesną jako posiadające elektorat wyrastający z tego samego pnia ideologicznego poprzednio głosującego na PO, to suma strat zmniejszy się o połowę, wpływając również na wysokość indeksu Pedersena. Drugim przegranym okazała się Zjednoczona Lewica (bazująca m.in. na dwóch aktorach, którzy w wyborach z 2011 r. uzyskali mandaty sejmowe: Ruch Palikota i Sojusz Lewicy Demokratycznej), która w wyborach z 2015 r. nie przekroczyła progu wyborczego. Po stronie zyskujących wymienić należy przede wszystkim ruch Kukiz'15 oraz Prawo i Sprawiedliwość, choć w tym drugim przypadku należy pamiętać, iż KW PiS to *de facto* koalicja trzech partii, wśród których, rzecz jasna, najważniejszym komponentem jest partia PiS.

(iii) Stabilność postaw politycznych

Więcej informacji o faktycznych przepływach elektoratu uzyskujemy, przenosząc się na poziom indywidualnych zachowań wyborczych. Zaczynijmy od chwiejności na poziomie samego udziału w wyborach. O ile w ostatnich wyborach frekwencja wyborcza była nieco wyższa (50,92% wobec 48,92% cztery lata wcześniej), to jej rozkład był różny w zależności od elektoratu. Tabela 4. prezentuje retrospektywne deklaracje wyborców aktualnych ugrupowań, co do ich wcześniejszego udziału w wyborach parlamentarnych.

Tabela 4. Zróznicowanie elektoratów z wyborów parlamentarnych w 2015 r. pod kątem udziału w wyborach parlamentarnych w 2011 r.

	Udział w wyborach parlamentarnych w 2011 roku (w %)				
	Tak	Nie	Nieuprawniony	Ogółem	
Elektoraty w wyborach w 2015 r.	Kukiz'15	69,2	17,6	13,2	100,0
	Nowoczesna	81,8	12,5	5,7	100,0
	PiS	86,7	8,9	4,3	100,0
	PO	89,0	7,5	3,5	100,0
	Razem	76,5	17,6	5,9	100,0
	KORWiN	62,5	12,5	25,0	100,0
	PSL	83,7	16,3	0	100,0
	ZL	98,0	2,0	0	100,0
	nie głosował	39,2	55,4	5,4	100,0
Ogółem	68,5	26,0	5,5	100,0	

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW. Dane ważone.

Najwyższy udział w poprzednich wyborach parlamentarnych zadeklarowały elektoraty Zjednoczonej Lewicy (98,5%), Platformy Obywatelskiej (89,0%) i Prawa i Sprawiedliwości (86,7%). Oznacza to jednocześnie, że partie te słabo sobie radziły z mobilizacją nowego elektoratu, odnosi się to zwłaszcza do Zjednoczonej Lewicy. Z kolei najniższe wartości widzimy w elektoratach KORWiN (62,5% – jedyny poniżej średniej) i Kukiz'15 (69,2%). Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że są to ugrupowania, które zmobilizowały największy odsetek młodych głosujących, stąd istotnymi składowymi ich elektoratów w wyborach 2015 r. były osoby nieuprawnione do głosowania w wyborach parlamentarnych w 2011 r., co w dużej mierze wy-



jaśnia poziom chwiejności (zwłaszcza w przypadku KORWiN, którego cechą charakterystyczną jest wielka popularność wśród nowo-mobilizowanych oraz młodych wyborców oraz fakt, że łatwo ich traci; reguła ta powtarza się od pierwszych demokratycznych wyborów w 1991 r.).

Tabele 5 i 6 przedstawiają dwukierunkowe przepływy elektoratów między wyborami parlamentarnymi z lat 2011-2015, uwzględniając – poza zmianą decyzji o uczestnictwie w wyborach – również zmianę lub stałość wyboru partii, na którą jednostka oddała głos.

Tabela 5. Jak elektoraty z wyborów parlamentarnych w 2011 r. głosowały w wyborach parlamentarnych w 2015 r. (dane w %)

Głosowanie w wyborach 2015	Głosowanie w wyborach 2011								
		PiS	PJN	SLD	RP	PSL	PO	absencja	Ogółem
PiS		79,26	20,00	13,21	4,55	15,87	10,57	8,67	362
PO		1,55	20,00	16,98	4,55	3,17	42,92	4,45	240
Razem		0,31	0	5,66	27,27	1,59	2,96	1,41	31
Korwin		1,24	0	0	4,55	0	1,69	1,17	18
PSL		0,62	0	0	0	34,92	1,69	1,64	39
ZL		0,31	0	37,74	0	4,76	4,44	0,23	46
Kukiz'15		4,02	40,00	0	27,27	12,70	4,86	3,75	68
N		0	20,00	5,66	13,64	1,59	12,47	2,58	78
absencja		12,69	0	20,75	18,18	25,40	18,39	76,11	484
Ogółem	100%	323	5	53	22	63	473	427	1366

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW.

Komórki tabeli zawierają odsetki elektoratów przy procentowaniu pionowo.

Największy odsetek swojego elektoratu z wyborów parlamentarnych w 2011 r. zatrzymało w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość (79,3%). Spośród wyborców utraconych między wyborami, najwięcej osób zdecydowało się nie wziąć udziału w wyborach (12,7%), a pozostali rozproszyli swe poparcie na inne komitety wyborcze. Innym partiom udało się zachować znacznie mniejszy procent elektoratu. Platforma Obywatelska, a więc partia z największą procentową stratą zagregowaną w stosunku do zeszłych wyborów, zatrzymała przy sobie 42% wyborców z 2015 r. Reszta elektoratu nie poszła na wybory (18,4%), poparła Nowoczesną (12,5%) lub zagłosowała na PiS (10,6%). Polskie Stronnictwo Ludowe zachowało prawie 35% wyborców –

pozostali nie wzięli udziału w wyborach (25,4%) lub poparli inne partie, przede wszystkim PiS (15,9%) i ruch Kukiza (12,7%).

Jeszcze większych problemów z zachowaniem dotychczasowego elektoratu doświadczyły partie po lewej stronie sceny politycznej. Spośród osób, które zagłosowały na Sojusz Lewicy Demokratycznej w 2011 r., jedynie 37,7% zdecydowało się poprzeć koalicję ZL, której partia ta była główną składową, cztery lata później. SLD, w wyborach parlamentarnych w 2015 r. startujący w ramach koalicji Zjednoczenie Lewicy, w skład której wszedł również startujący w wyborach w 2011 r. Ruch Palikota (pod nazwą Twój Ruch), a także PPS, UP i Zieloni, stracił wyborców przede wszystkim na rzecz niegłosujących (20,8%), PO (17,0%) i PiS (13,2%). Z kolei druga co do wielkości partia w tej koalicji, Twój Ruch, zgodnie z deklaracjami respondentów, w ogóle nie przyciągnęła do niej swoich starych wyborców, którzy zdecydowali się zamiast tego poprzeć partię Razem i blok Kukiz'15 (po ponad jednej czwartej), Nowoczesną (13,6%) lub nie głosować (18,2%). Stabilna jest grupa osób niegłosujących z wyborów na wybory (76,1%).

Z drugiej niejako strony, a więc patrząc na to, skąd partie zdobyły nowych wyborców (tabela 6), widać, że najmniejszą liczbę wyborców spoza grona, które głosowało na nią w 2011 r., zdobyła Platforma Obywatelska (tylko trochę ponad 15%, z czego ponad połowa z grupy niegłosujących). Z kolei PiS swoją grupę prawie 30% nowych wyborców pozyskał głównie z elektoratu PO (13,8%) i niegłosujących (10,2%). Z tych samych źródeł uzupełnił zasób swoich wyborców PSL (odpowiednio 29,5% i 17,0%).

Tabela 6. Jak elektoraty z wyborów parlamentarnych w 2015 r. głosowały w wyborach parlamentarnych w 2011 r. (dane w %)

	Głosowanie w wyborach parlamentarnych w 2011 roku							100%
	PIŚ	PJN	SLD	RP	PSL	PO	absencja	
Elektoraty 2015:								
PiS	70,72	0,28	1,93	0,28	2,76	13,81	10,22	362
PO	2,08	0,42	3,75	0,42	0,83	84,58	7,92	240
Razem	3,23	0	9,68	19,35	3,23	45,16	19,35	31
Korwin	22,22	0	0	5,56	0	44,44	27,78	18
PSL	5,13	0	0	0	56,41	20,51	17,95	39
ZL	2,17	0	43,48	0	6,52	45,65	2,17	46
Kukiz'15	19,12	2,94	0	8,82	11,76	33,82	23,53	68



N	0	1,28	3,85	3,85	1,28	75,64	14,10	78
absencja	8,47	0	2,27	0,83	3,31	17,98	67,15	484
Ogółem	323	5	53	22	63	473	427	1366

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW.

Komórki tabeli zawierają odsetki elektoratów przy procentowaniu poziomo.

Partie nowe musiały, oczywiście, zdobyć swoich wyborców w całości z puli elektoratów „starych” partii lub spośród niegłosujących. I tak, Nowoczesna pozyskała ich głównie od PO (75,6% – to najwyższy wskaźnik przepływu między dwiema partiami zaobserwowany w tych wyborach) i z niegłosujących (14,1%). Pozostałe nowe partie zachęciły do siebie wyborców z większej liczby źródeł: partia Razem z PO (45,2%), Ruchu Palikota (19,4%), SLD (9,7%) i niegłosujących (19,4%); KORWiN – z PO (44,4%), PiS (22,2%) i niegłosujących (27,8%) (w przypadku partii KORWiN sytuacja jest bardziej skomplikowana, bo w badaniu PGSW z 2015 r., pytając retrospektywnie o głosowanie w 2011 r., opcja „Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke” nie była dostępna w odpowiedziach ze względu na zbyt mały uzyskany odsetek głosów). Elektorat najbardziej zróżnicowany pod względem „pochodzenia partyjnego” posiada Kukiz’15: jego wyborcy głosowali wcześniej na: PO (33,8%), PiS (19,1%), PSL (11,8%), RP (8,8%) lub nie brali udziału w wyborach (23,5%).

Podsumowując przepływy elektoratów między wyborami parlamentarnymi w 2011 i 2015 r., odwołamy się do ujęcia empirycznie zaprezentowanego przez Cześnika, Grzelaka i Kotnarowskiego (2011), dzielącego wyborców na chwiejnych (czyli takich, którzy zmieniają między wyborami partię, na którą głosują; niemniej jednak w obu przypadkach biorą udział w wyborach), kapryśnych (czyli takich, którzy biorą udział w tylko jednym z pary elekcji) – ich z kolei możemy dalej podzielić na zmobilizowanych (a więc tych, którzy nie wzięli udziału w wyborach w 2011 r., ale przyszli do urn w 2015) i zdemobilizowanych (przechodzących od głosowania do absencji). Jako czwartą grupę wyróżnić można stabilnie niegłosujących.

Tabela 7. Kontynuacja i zmienność uczestnictwa w wyborach parlamentarnych w latach 2011-2015

Typy wyborców 2011-2015			
	N	%	
Stabilni	501	36,68	
Chwiejni	279	20,42	
Kapryśni	261	19,11	
W tym	zmobilizowani	102	7,47
	zdemobilizowani	159	11,64
Stabilnie zdemobilizowani	325	23,79	
Ogółem	1366	100	

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW.

Tabela 7 podsumowuje liczbowo i procentowo omawiane grupy. Największą z nich są wyborcy o stabilnych zachowaniach wyborczych (60,5%) – w tym stabilnie głosujący (36,7%) i stabilnie niegłosujący (23,8%). Pozostała grupa dzieli się mniej więcej po równo na wyborców chwiejnych (20,4%) i kapryśnych (19,1%), w ramach których w wyborach parlamentarnych w 2015 r. więcej osób uległo demobilizacji (11,6%) niż mobilizacji (7,5%).

Podsumowanie

Jak większość analiz prezentowanych w tej książce, także w tym rozdziale konkluzje dotyczyć będą interpretacji zebranego materiału z punktu widzenia normatywnej teorii demokracji. Zakładając, że stabilność, a w konsekwencji przewidywalność systemów politycznych, jest wartością demokratycznego sposobu wyłaniania i odwoływania władzy, można stwierdzić, że ostatnie wybory parlamentarne z 2015 r. ponownie przyczyniły się do pewnej destabilizacji systemu partyjnego. Spowodowane jest to jednak w znacznym stopniu pojawieniem się nowych aktorów partyjnych (Kukiz'15, Razem, Nowoczesna), a także znaczną chwiejnością samej partycypacji wyborczej. Zauważmy, że tym, co zapewne zadecydowało zarówno o stabilności systemu partyjnego, jak i samego uczestnictwa, jest selektywna demobilizacja części elektoratu. W wyborach 2015 r. widoczna jest zwłaszcza demobilizacja elektoratu Platformy Obywatelskiej.



Literatura:

- Bartolini, Stefano, Peter Mair. 1990. *'Identity, Competition and Electoral Availability. The Stabilization of European Electorates 1885-1985'*. Cambridge, Cambridge University Press, 1990.
- Cześniak, Mikołaj & Radosław Markowski 2004: Uwarunkowania budowy polskiego systemu partyjnego: instytucje i procesy”, w: Irena Jackiewicz (red.) *Budowanie instytucji państwa 1989-2001. W poszukiwaniu modelu*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, ss. 25-47
- Markowski, Radosław. 2007. „System wyborczy czy zbiorowisko partii? O stabilnym rozchwianiu polskiej polityki”, w: Mirosława Marody, (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku (wydanie nowe)* Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007, ss.241-268
- Cześniak, Mikołaj, Paweł Grzelak, Michał Kotnarowski. 2011. 'Chwiejni versus kapryśni – niestabilność zachowań wyborczych w Polsce'. *Studia Polityczne* 28: 61-86.
- Markowski, Radosław, Mikołaj Cześniak, Michał Kotnarowski. 2015. *'Demokracja, gospodarka, polityka. Perspektywa polskiego wyborcy'*. Warszawa: Scholar.
- Państwowa Komisja Wyborcza. 2015. 'Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2015'. http://parlament2015.pkw.gov.pl/347_Wyniki (dostęp 19.11.2016).
- Pedersen, Mogens. 1979. 'The Dynamics of European Party Systems: Changing Patterns of Electoral Volatility'. *European Journal of Political Research* 7(1):1-26.
- Powell, Eleanor N., Joshua A. Tucker. 2013. 'Revisiting Electoral Volatility in Post Communist Countries: New Data, New Results and New Approaches'. *British Journal of Political Science* 44 (1): 123-147.
- Tóka, Gabor. 1997. 'Political Parties and Democratic Consolidation in East Central Europe'. *University of Strathclyde: Studies in Public Policy* 279.

